KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Października. — Rok 1840. Piątek. № 289. Jutro, Ś. Wolfgang. Wigilja do Wszystkich Świętych.

W kościele OO. *Kapucynów* w przyszłą Niedzielę przypada doroczna uroczystość Błogosławionego Anioła z Akry Kapucyna Misjonarza; która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami i odpustem. Odpust ten zupełny dla spowiadaiących się z dopełnieniem warunków przez Kościół Śty przepisanych, rozpoczyna się od dziś, i przez ciągłe dni 8 może być aplikowanym duszom wiernych zmarłych.

Na zwyczaj oddawania znaleźnego na Szkołę Towarzystwa Dobroczynności.

O iakież to są teraz piękne obyczaie
Znaleźne każdy chętnie na *Szkółkę* oddaię.
Pocieszcie serca wasze, wy Ludzie poczciwi;
Że nie iednę sierotę ten dar uszczęśliwi!

— Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera: „Samem szczęściem wygrane w zeszłym tygodniu, w Wbysta zł. 8 gr. 10, i ofiarowano na Szkołę Dobroczynności w miesce herbaty. M."; a od J. G. struża z pałacu Z. za upicie się na służbie, zł. 3 na Instytut ochrony małych dzieci. — Wczoraj przybył do Warszawy, wracaiący z zagranicy, Senator Hrabia Władysław *Branicki.* — W przyszły Wtorek w *Nowej Resursie* przy ulicy Długiej będzie wieczór muzyczny i tańcuiący. — Od 3ch dni przecież trwa pogoda; w niektórych miejscach z niej korzystano co do zbioru na polach, gdyż ieszcze, szczególniej owies i gryki nie mogły być zebrane. — W ciągu następuiącego miesiąca poprzedzaiącego Adwent, kilkadziesiąt ma odbyć się ślubów małżeńskich w Warszawie. — Wczoraj w Wielkim Teatrze Opera *Kalif Bagdadu* zakończoną była wyborowemi pięknemi tańcami; wykonanie ich zadowoliło wszystkich obecnych widzów, tak sola iakoteż ogół a szczególniej finał z szalami, zasługiwały na rzęsiste oklaski, które wznawiano. Ubiory nader gustowne dodały przyiemności temu widokowi. Po ukończeniu przywołani, JPanie *Koss* i *Turczynowicz*, JPanny *Wendt* i *Trawna*; JPanowie *Morys* i *Turczynowicz.* Nową dekoracją pędzla i pomysłu JP. *Głowackiego*, powszechnie chwalono. Wyobraża część ogrodu i pałac Kalifa. — Towarzystwo sceniczne pod zarządem JP. *Raszewskiego* opuściło *Płock*, a dopełniaiąc życzeń Łaskawej Publiczności *Rawy* i iej okolic, udało się do tego Miasta, gdzie w zeszłą Niedzielę przedstawiło 1sze widowisko.

Brańszczyk. — Od dnia 11go do 25go Paźdz: r. b., XX. *Kapucyni* Warszawscy w Kościele tutejszym odbywali Missją Śtą; pracy ich Apostolskiej przewodniczył X. *Benjamin*, ten niezmordowany i czcigodny Pracownik w winnicy CHRYSTUSA. Tłumy Ludu codziennie korzyły się Panu BOGU; łzy skruchy obmywały grzechy; słowo Boże tych gorliwych Kapłanów, trafiaiąc do serca człowieka, iednały go Stwórcy. Przez cały czas liczne Duchowieństwo wraz z cnotliwym i pobożnym tej parafji Pasterzem WJX. *Ostrzykowskim*, niosło pomoc Misjonarzom przy zwykłej hojności i gościnności Dworu tutejszego zawdzięczaiącego pracę czcigodnego Duchowieństwa. W końcu JW. Biskup *Pawłowski*, ukochany Pasterz Dyecezji, udzielał SAKRAMENT Bierzmowania. Na konkluzji celebrował WJX. *Pniewski*, miły i pobożny Prałat Kollegjaty Pułtuskiej. O! co za widok drogi oczom pobożnego, gdy kilka tysięcy Ludu przez trzy adoracje w czasie Procesji wielkiej na polu, padaiąc krzyżem, oddało hołd BOGU swoiemu. Wreście rozrzewniaiący płacz Ludu przy pożegnaniu Misjonarzy, na zawsze ich pracy i poświęceń Duchownych, będzie pamiątką.

Dnia 29go Lipca w Kościele parafjalnym *Stańkowskim* w Gub: *Witebskiej*, Pcie Surażskim, odbył się religijny obrzęd złotego wesela JJWW. Józefa i Barbary z Wańkowiczów *Bohdanowiczów;* połączonych węzłem małżeńskim r. 1790. Sędziwą tę parę błogosławił w imieniu JW. Metropolity wszystkich w Rossji Rzymsko-Katolickich Kościołów, Archi Katedry Mohilewskiej

Kanonik, Mohilewskiego Konsystorza Assessor, WJX. *Kossowski*, w obecności Obywatelów połączonych węzłem pokrewieństwa z domem *Bohdanowiczów*, z Guber: Witebskiej, Mohilewskiej i Mińskiej, przeszło do 300 osób zgromadzonych. To zebranie tak liczne i świetne, mieściło w sobie 37 osób Wnuków. sędziwych *Bohdanowiczów*, z 5ciu ich Synów i 4ch Córek zrodzonych.

Ze Lwowa. — Dowiaduiemy się właśnie z tutejszego pisma czasowego *Galicja*, iż Hrabina z Strzemboszów *Ożarowska*, w Srokach maiętności swej położonej niedaleko *Lwowa*, wraz z Nadkomisarzem woiennym P. *Schisslerem*, założyła pierwszy zakład pielęgnowania małych dzieci, i że instytut ten iuż przeszło 50 wychowańców między 3cim a 6tym rokiem obejmuie. Usiłuią tam rozwiiać fizyczne i moralne zdolności dzieci, pokazuią im mnóstwo przedmiotów i zabawek, uczą pierwszych początków czytania i liczenia, słowem, staraią się wszelkiemi sposobami zatrudnić ie i zabawić. Proboszcz tamtejszy JX. Mikołaj *Czestyński* wspiera szlachetną założycielkę swą gorliwością i poświęceniem się, podobnież i tamtejszy Reprezentant dominikalny P. Adolf *Aulich* zasługuie z tego względu na zaletne wspomnienie. Rodzice tych dzieci mogą teraz zupełnie oddać się wykonywaniu swych powinności i zarobkowi potrzebnemu dla utrzymania swej rodziny, ponieważ są pewni, iż drobna i bez dozoru zostawiona ich dziatwa, tak co do ciała iako też duszy dobrze iest pielęgnowana, i z wdzięcznością przekonani są w sercu, że ich dziatki z każdym wieczorem co raz lepsze do domu wracaią. Oby ten piękny przykład mógł być wszędzie naśladowanym. — W zeszłym tygodniu w Teatrze Polskim we *Lwowie* przedstawiona pierwszy raz Drama *Rita*, z zadowoleniem przyiętą została.

Anglja. — Królowa odbyła 15go b. m. przeiazdkę faetonem, który powozit Xiążę *Albert*. — Tkacze w *Spitalfields*, zamyślaią złożyć Królowej w podarunku kilka sztuk swoich wyrobów. W *Spitalfields* założą wkrótce szkołę rysunków dla poczynaiących Fabrykantów. — Nabob *Karnulu* w Indjach wschodnich, który został uprowadzony iako ieniec do *Trytszynapoli*, przyiął tamże religję Chrześcijańską. 12go Lipca w chwili gdy odbywał Nabożeństwo w kościele, przystępuie do niego *Mahometanin*, i pchnięciem noża odbiera mu życie.

Francja. — Marszałkowa *Jourdan* (Żurdan) umarła w 80tym roku życia. — Dziennik hawrski głosi o spiskowaniu przeciw Ministerstwu. — W *Wandei* zjawiły się znowu hufce *Szuanów* złożone po 6ciu ludzi; są to te same osoby, które figurowały w pamiętnych zatargach w r. 1832. — O teraźniejszych wypadkach w *Hiszpanji*, ieszcze dzienniki ministerjalne francuzkie nie ogłaszaią uwag. — Słychać, że zaszło znaczne nieporozumienie między Panem *Thiers* a *Rotszyldem*. — (Listy prywatne dziś otrzymane, wzmiankuią, że Król Francuzów nie dzieli zdania swego Ministerjum w dzisiejszych okolicznościach, przeto wszyscy Ministrowie podali się do dymisji).

Hiszpanja. — Walka byków zakończyła 5go b. m. zabawy urządzone w *Madrycie* na cześć przybycia Xięcia *Witorji*; tegoż dnia odsłonięto przy *puercie del Sol* pomnik wzniesiony popularnemu Wodzowi; płaskorzeźby pomnika przedstawiaią czyny woienne Xcia, a Bogini *Zwycięztwa* góruie nad kolumną. — Jeden z *regidorów* madryckich przybył niedawno do Xcia *Witorji* z oświadczeniem, iż ma zlecenie *uścisnąć* go w imieniu wioski. Gdyby tak *Espartero* musiał przyjmować podobne deputacje ze wszystkich wiosek hiszpańs., znużyłby się wkrótce swoią popularnością, a *ściskanie* byłoby nowym kłopotem sławy światowej.

Niemcy. — List z *Wiednia* donosi o powtórnem zachorowaniu Xięcia *Meternicha*. — Król *Hanowerski* wydał rozkaz, aby cudzoziemscy handlarze koni w przeciągu 3ch dni kraj opuścili. — Mówią, że wkrótce ma odbyć się w *Berlinie* Kongres dla ułatwienia stosunków celnych, różnych kraiów niemieckich.

Turcja. — Duchowieństwo prowincji *Kesruam* w *Syrji* udało się 14go z. m. do główney kwatery *Selima* Baszy, celem ofiarowania swo-

iej przychylności dla władzy Sułtana. *Maronici* idąc za przykładem swoich duchownych, tłumami przybywaią do obozu Turków, ze wszech stron attakuią Egipcjan, *Ibrahim* Basza który posunął się na zwiady został przez nich zmuszony do odwrotu aż za *Merubę*. — Tajne exekucje zdaią się ieszcze być w modzie w Turcji, równie iak przed ogłoszeniem hatyszeryfu *Gulhany*. 24go z. m. aresztowano kilka osób z dawnego stronnictwa Janczarów, i zawieziono w nocy na morze *Marmora*, gdzie wszyscy zostali zatopieni. — Anglicy osiadli w *Alexandrji* po odpłynieniu Konsula Pułkownika *Hodges*, nie chcieli stawić się przed opieką Konsula *hollenderskiego*, ale wybrali z swoiego grona iednego, któremu poruczyli załatwianie pilniejszych spraw konsulatu. — *Grecy* są bardzo zniechęceni, iż rząd Króla *Ottona* nie stara się w obecnej porze przyłączyć wyspy *Kandji* do *Grecji*. — *Ibrahim* tylko na *Albańczyków* spuścić się może, lecz i ci przeszliby do sprzymierzonych, gdyby im takowi, tak iak *Ibrahim*, pozwolili powszechne rabowanie.

Rozmaitości. — W pierwszym Teatrze francuzkim (Théâtre francais) w *Paryżu*, czas między przedstawieniem dzieł bywa tak długi, iż dla zaięcia niecierpliwiących się widzów, przynoszą gazetkę półarkuszową, zwaną *antraktem* albo *Vert vert*. Są tu rozmaite doniesienia, oraz afisz obszerniejszy nieco, niżli te, które przylepiane bywaią na rogach ulic. W tych ostatnich, można tylko wyczytać tytuł dzieła, lub kiedy niekiedy imie iakiegoś bardziej ulubionego artysty; po resztę wiadomości trzeba uciekać się do *antraktu;* często bowiem z *narożnych ogłoszeń* na ulicy, nie można dowiedzieć się i tego nawet, w iakiej roli ów ulubiony od powszechności wystąpi Artysta. Czytać tylko można: *dziś Panna Mars; dziś* Panna *Raszel* i t. p. Teraz w *Paryżu*, na pierwszego rzędu teatrach, Dama przybywa do loży w kapeluszu, w szalu, w futrzane boa obwinięta, iakby miała tam znaleść dokuczaiące zimno; nie tak zaś iak dawniej, starannie ubrana. Gdy iej ciepło dokucza, zapomina o elegancji i zdejmuie wszystkie te ubiory, ul..om tylko służące. Naprzód boa, *wisi* iak długi; potem kapelusz z woalem. Dalej czepeczek lub garnirowanie z pod kapelusza, nareście szal lub chustka dopełnia tę *wystawę garderobową*. Na wszystkie strony tak obwieszane piątra, wyglądaią iak sklep tandeciarski, a Damy w ubiorach zgniecionych pod szalem, z roztarganemi pod kapeluszem włosami, tracą cały wdzięk kokieterji kobiecej. — *Szal perski.* Przez pobyt wielu Muzułmanów temi czasy w *Paryżu*, doznaią nieraz ich obyczaie z obyczaiami tamtejszemi, znacznego przeciwieństwa. Niedawno wydarzył się w tej mierze wypadek następuiący: Poseł Perski przybywa do sali *Miusarda* z swoim *dragomanem* na koncert, i nagle zaczyna mocno zajmować się siedzącą przed nim Damą, która go kokietuie. Pers odwiia nareszcie indyjski szal z swoiego turbanu, i rozkazuie dragomanowi, by go Damie doręczył. Rzecz iasna, iż podarunek ten z uprzejmem podziękowaniem przyięto. Atoli niespodzianie nadchodzi Kochanek Damy, oburza się tem, że przyięła darunek, i usiłuie przymusić Persa, aby szal odebrał. Lecz Dragoman oświadcza mu dokładnie, iż ustawy muzułmańskie zakazuią wyraźnie raz dany odbierać podarunek, i dla tego Dama szal zatrzymać powinna. Nazaiutrz gdy udała się do Pana *Fichel*, znanego kupca szalów indyjskich, dla dowiedzenia się, iaka też może być wartość tego szalu, ofiarował iej tenże zań 11,000 fr. Grzeczność ta niemało kłopotu sprawia teraz Posłowi, bo gdzie tylko krokiem ruszy, wszędzie mu zabiegaią piękne twarzyczki drogę i przymilaią się iak najsłodziej. — Gdy iakie zwierzątko wleci w oko, łzy nie spoczywaią aż ie wypuszczą; żal, iest podobnem zwierzątkiem. — Dziennik mód ogłosił następuiące uwagi: Gustowne, czyste i świetne obuwie oznacza elegancję prawdziwą. Kto cierpi na odgniotki, albo dla zdrowia musi nosić grube podeszwy, może być człowiekiem utalentowanym, dobrym małżonkiem, tkliwym ojcem, punktualnie opłacaiącym podatki, ale nie może mieć prawa do nazwiska *Dandy*, z świata modnego iest wyłączo-

ny. Kto na świetnych balach ukazuie się w butach, na ulicy w trzewikach, a na wsi w białych kamaszach, utracił na zawsze udział elegancji. — Po śmierci sławnej Artystki dramatycznej *Duchesnois* (Djuszenua), spotkał ktoś podeszłego iegomości, który należał do iej najpoufalszych przyiaciół, a wyglądał bardzo zasmucony. Usiłowano go pocieszać, ale napróżno. „Jej śmierć rzekł nakoniec, nie tyle mnie zasmuca iak raczej iej *niewdzięczność*. Wystawcie sobie, nie zapisała mi nic w testamencie, a przecież przez 30 lat 3 razy tygodniowo iadałem u iej stołu; co za niesłychana niewdzięczność."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zakrzewski Tom: Dzie: z Zelgoszczy; Zachert Wil: Dzie: z Zgierza; Turobojski Jac: Dzie: z Bogusławic; Karski Sta: Dzie: z Wysmuntowa; Górski Apoli: Dzie:.

DONIESIENIA.

MŁODZIENIEC maiący czas zupełnie wolny, życzy sobie pracować u Panów Mecenasów, Adwokatów lub Reientów; wiadomość w Kantorze Informac:.



KARETA i POWÓZ nieco używane, sprzedane będą przez licytacją, w dniu dzisieyszym o godzi: 4tej z południa na Placu Muranowskim; o czem interesentów zawiadamia się.

☞ Gdy iuż nadeszło do handlu naszego kilka transportów OSTRYG Holsztyńskich świeżych; mamy zaszczyt donieść naszym znaiomym i Kupcom zagranicznym, iż iak zawsze i w tym roku powierzyć maiące nam interesa co do tego Artykułu, iak najakuratniej ułatwiać nieomieszkamy. — W Hamburgu d. 20 Paźdz: 1840 r. *F. J. Holtzgreve, Wdowa i Syn.*

Onegdaj wieczorem w przechodzie z ulicy Elektoralnej na Krakow:-Przedm:, zgubiono WORECZEK damski, z axamitu szafirowego, z klamrą i łańcuszkiem stalowym, w którym znajdowały się chustka batystowa z cyfrą M. D. i woreczek zielony z kilku złotami. Łaskawy znalazca raczy go oddać Właścicielce w domu pod Nr 435 na Krak:-Przed:, za nagrodą.



PANTALJON mahoniowy, dobry, iest do sprzedania w Kantorze Informacyjnym przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 415.

W dniu 28 b. m. w przeieździe z ulicy Miodowej za rogatki Wolskie, zgubiono dwie PODUSZKI roboty krzyżowej, do oprawy przygotowane, i zawinięte w sztukę bielizny; ktoby takowe oddał do Pałacu Paca pod Nr 22, otrzyma 20 zł. nagrody.

W d. 28 b. m., po 6tej wieczorem, na ulicy Senators:, wprost pałacu Hr: Zamojskich, skradziony został TŁUMOK z rzeczami: Płaszcz granatowy nowy z podszewką sukienną koloru ciemno-zielonego; Tużurek czarny nowy z podszewką materjalną; Frak bez podszewki; Spodni czarnych par 2; Kamizelka atłasowa; Halsztuków 2; Koszul 6; Skarpetek par 2; Kołnierzyków 6; Półkoszulków 2; Chustka fularowa na tle żółtem; Chustek bawełnian: niebieskich 2 z napisem fabryki Freich vel Herden ober Berghauptmann; Szlafrok męzki; Buty nowe; DOWÓD Bankowy na złożoną Obligacją Cząstkową, na Złp. 500, Ner Serji 2697, Oblig: Nra 269,655, 269,656, i Kupony od Listów Zastawnych: Lit: C. Nra: 211,416, 66,038, 245,475, 245,301. Lit: D. 233,544, 232,240. Lit. E. 247,106, 229,091, 236,098, 229,994, 247,650, 236,039, 61,679, 251,198, 46,948, 46,949, 46,950. Ktoby powziął wiadomość o powyższej kradzieży, raczy donieść do Walentego Struża w Pałacu Hra: Zamojskich, a otrzyma stosowne wynagrodzenie.



Ktoby chciał zaciągnąć SUMMĘ 20 do 25ciu tysięcy, a mógł zabezpieczyć ią na 1wszym Numerze hypoteki domu w Warszawie przy ulicy pryncypalnej położonego, tak aby połowa istotnej wartości iego pożyczoną summę przenosić mogła; niech się zgłosi każdego dnia rano do godziny 2giej, na Leszno do domu Nr 705 na pierwsze piętro, ze schodów po prawej stronie, dla dowiedzenia się o warunkach.



W dniu 28 b. m. z południa, zginął PUDELEK 5 miesięcy maiący, cały biały, szerści długiej, nogi, brzuch i morda po strzyżeniu iuż dość porosłe, ogon długi ucięty; upraszа się kto go teraz posiada, o oddanie pod Nr 414 na Krak: Przed: w Lokalu Billardowym, za przyzwoitą nagrodą. Ostrzega się żeby tego Pudelka nikt nienabywał, gdyż iest prawie tysiąc osobom znany i po szczególnym znaku nawet po dorośnięciu zawsze poznanym i odebranym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro 20 raz *Piętno hańby*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Kapitulnej i Podwal, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą wieczorem.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600, familja *Wintel Tap* grać będzie.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Sandacz z sosem kaparowym, Szczupak duszony, Karp sadzony, Karaś z biszamelem śmietanowym, Okoń po holendersku, Lin z sosem i kapustą, Węgorz z musztardą lub wszystkie smażone, Makaron włoski z parmezonem, Polędwica, Zrazy angielskie z kartoflami, Potrawa, Befsztyk, Kotlety, etc.

Donosi się łaskawym lubownikom STOKFISZU, że od dziś dnia w każdy Piątek i Sobotę dostać go będą mogli na Śniadanie w handlu Win i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 Lit. B.